## 85. ZBAWIENIE

e A e

Zasnął wieczór snem niespokojnym

C D e

Klucz obłoków niebem mknie.

G a

O takiej porze rozmyślać lubię sam,

C H7

Jak dokonało się zbawienie me.

W zwykły dzień, tak jak wiele innych Los wieczności ważył się Gdy Chrystus Pan pod ciężarem krzyża szedł Na miejsce, gdzie miał ponieść śmierć.

e A e A

Ref: Czy musiał tak straszną śmiercią zginąć Pan
e A H7

Aby zbawienie mi dać?
e A e A

Czy ja naprawdę dla Niego więcej znaczę
C D e

Niż życie, że za mnie zmarł?

Zbity, znieważony Pan Jezus
Z trudem wszedł na wzgórza szczyt
I tam Go ludzie zwyczajni tak jak
my
Rozpięli bez litości na drewniany krzyż.
Ręce przygwoździli do belki,
Aby zadać większy ból
Pomiędzy niebem a ziemią skonał Pan
W wielkich męczarniach – wielki nieba Król

Zasnął wieczór snem niespokojnym Niebem mknie obłoków klucz. Wiem, że mój Jezus tak bardzo kocha mnie Lecz w pełni nie zrozumiem tego tu. Może kiedyś, gdy mnie zabierze Tam, gdzie wieczne szczęście trwa Gdzie wybawieni przez wieczność całą wraz Będziem wdzięczności śpiewać psalm